

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA A PRAWA CZŁOWIEKA

Prawa i wolności człowieka są jednym z najbardziej aktualnych problemów współczesnej rzeczywistości. Wiąże się to, z jednej strony, z ogólnoludzkim doświadczeniem nagminnego ich łamania w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej, z drugiej zaś strony z przykładem współczesnego ich naruszania w formie prześladowania ludzi za ich przekonania, pozbawiania wolności osobistej, dyktatorskich systemów sprawowania władzy, zjawisk nędzy i głodu. Nie bez znaczenia jest tu także „próba samoobrony ze strony człowieka XX stulecia przed zagubieniem w świecie własnej cywilizacji, utratą kontroli nad wieloma procesami z nią związanymi, utratą własnej tożsamości i grożącą mu anonimowością”<sup>1</sup>.

Konsekwencją uwrażliwienia na ten problem są, na arenie międzynarodowej, wciąż nowe inicjatywy mające na celu powszechne uświadomienie i ochronę podstawowych praw i wolności człowieka, a szczególnie dokumenty ostatnich czasów: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948 r.), Deklaracja Praw Dziecka (1959), Deklaracja w sprawie zlikwidowania wszelkich form dyskryminacji rasowej (1963), Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, społecznych i kulturalnych (1966), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (1966) czy wreszcie Akta Końcowe KBWE w Helsinkach (1975), Belgradzie (1978), Madrycie (1981-83).

Problem praw i wolności człowieka nie jest także sprawą objętą Kościołowi, a wręcz przeciwnie, w ramach nauczania społecznego zajmuje on istotne i eksponowane miejsce, ponieważ „...podejmując problemy praw człowieka stajemy na odwiecznym, własnym terenie chrześcijaństwa”<sup>2</sup>. Teren ten znaczący zawsze pytaniami: kim jest człowiek w swej najgłębszej istocie? jakie są jego relacje do Boga, człowieka i świata? jakimi normami moralnymi powinien kierować się w życiu? ma swój ścisły związek z problemem praw i wolności człowieka, w ramach którego najistotniejszą jest kwestia, czy człowiekowi przysługują one z nadania władzy, czy z racji własnego człowieczeństwa<sup>3</sup>. Można za-

1 J. Czajkowski, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983, s. 124.

2 T. Mazowiecki, *Chrześcijaństwo a prawa człowieka*, *Więź* 2 (1978) 6.

3 Por. tamże, s. 7.

tem powiedzieć, że problematyka ta zawarta jest od początku w samej istocie chrześcijańskiej myśli teologicznej i społecznej, choć wyraźnie zaktualizowana została stosunkowo późno. Początkowo bowiem, zarówno pod wpływem czynników zewnętrznych jak i wewnętrznych, Kościół zajmował jeśli nie negatywne, to przynajmniej obojętne stanowisko wobec pierwszych koncepcji praw człowieka, jak i ruchów i aktów normatywnych zmierzających do ich ochrony<sup>4</sup>. W ścisłym tego słowa znaczeniu prawa człowieka znalazły swoje istotne miejsce w ramach nauczania społecznego Kościoła od pontyfikatu Leona XIII (1878—1903). Największe znaczenie w tej materii ma jego encyklika *Rerum novarum* (1891), w której wprost zajmuje się on prawami społecznymi. Nie bez znaczenia w całości kształcie tej problematyki są także inne jego encykliki, jak chociażby *Immortale Dei* (1885) i *Libertas* (1888). O ile jednak od pontyfikatu Leona XIII Kościół mówił tylko o niektórych prawach człowieka, to zasadniczy ich wykład i całościowe ujęcie dał Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris* (1963). Od tego czasu powstało wiele dokumentów Kościoła, które jeśli nie w całości to przynajmniej w zasadniczych swych częściach są im poświęcone. Z najbardziej istotnych można wymienić: encyklikę *Populorum progressio* (1967) i list *Octogesima adveniens* (1971) Pawła VI; Konstytucja *Gaudium et spes* oraz Deklaracja *Dignitatis humanae* Soboru Watykańskiego II; encykliki: *Redemptor hominis* (1979), *Laborem exercens* (1981) Jana Pawła II, oraz liczne jego przemówienia wygłoszone podczas podróży; dokumenty Synodu Biskupów: *De iustitia in mundo* (1971), *Prawa człowieka i pojednanie* (1974); wreszcie dokumenty Papieskiej Komisji *Iustitia et Pax: Kościół i prawa człowieka* (1974), *Ogólna tematyka praw człowieka* (1974).

Kościół przez lata w ramach nauczania społecznego wypracował swoją własną koncepcję praw człowieka. Jak stwierdza ks. J. Kondziela, „chrześcijańska wizja praw człowieka łączy się ściśle z antropologią chrześcijańską; jest po prostu pochodną chrześcijańskiej nauki o człowieku. Jej istotnymi składnikami są prawdy o Bożym podobieństwie człowieka i o wynikającym z faktu odkupienia Bożym usynowieniu człowieka. Z tych faktów wynika, z jednej strony, transcendentna godność człowieka, której nikt nie może go pozbawić, ani on sam nie może się jej zrzec. Z drugiej zaś strony, zarówno z faktu stworzenia, jak i z faktu odkupienia wynika równość wszystkich ludzi w ich godności”<sup>5</sup>. Jest

<sup>4</sup> Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia, Chrześcijanin w świecie* 63-64 (1978) 44.

<sup>5</sup> J. Kondziela, *Chrześcijańskie ujęcie praw człowieka na tle dyskusji międzynarodowej, Chrześcijanin w świecie* 63-64 (1978) 54—55.

to zatem koncepcja absolutnych i integralnych praw człowieka mających swoje źródło w osobowej godności człowieka.

W ramach nauki o podstawowych prawach człowieka Kościół od początku podkreślał prawo wolności religijnej. Podejmuje także to zagadnienie w najnowszych dokumentach, przy czym szczególne znaczenie wydaje się tu mieć dokument soborowy *Dignitatis humanae* rzucający nowe światło na samo rozumienie wolności religijnej, oraz liczne wypowiedzi obecnego Papieża Jana Pawła II. Dokumenty te zdają się podkreślać, iż obecne nauczanie Kościoła idzie w kierunku ukazania wolności religijnej jako podstawy wszystkich innych wolności i praw osoby, czego przykładem może być Orędzie Jana Pawła II do Sekretarza Generalnego ONZ z 2 XII 1978, zatytułowane „Wolność religijna podstawą praw ludzkich” Warto zatem, wychodząc od analizy wolności religijnej jako podstawowego prawa osoby, prześledzić relacje zachodzące pomiędzy tym prawem a pozostałymi, jako nową rzeczywistość w nauczaniu społecznym Kościoła.

### 1. Wolność religijna podstawowym prawem człowieka

W ramach nauki o prawach przysługujących człowiekowi Kościół bardzo dobitnie podkreśla prawo do wolności. Należy jednak uświadomić sobie, iż wolność w rozumieniu chrześcijańskim jest nie tylko wolnością „od”, na przykład przymusu zewnętrznego, ale przede wszystkim wolnością „do”. Niektórzy autorzy mówią tu o wolności do wyboru wartości<sup>6</sup>, inni o samookreśleniu i autodeterminacji<sup>7</sup>. Akcent kładzie się nie tyle na zewnętrzną sferę wolności, co raczej na jej aspekt wewnętrzny wyrażający się w możliwości wyboru<sup>8</sup>. Tak rozumianą wolność Kościół uznaje za podstawowe prawo człowieka: „Człowiek będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), jest nierozzerwalnie związany z tą wolnością, której żadna siła ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić i która stanowi podstawowe prawo człowieka jako jednostki i jako członka społeczeństwa”<sup>9</sup>. To ogólne prawo do wolności jest w wielu dokumentach uszczegółowione tak, że w ramach nauczania społecznego Kościoła mówi się nie o jednym, ale o wielu prawach wolnościowych, takich jak np.

<sup>6</sup> Por. Kard. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 139.

<sup>7</sup> Por. St. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 126.

<sup>8</sup> Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1981*, w: *Nauczanie społeczne t. IV (1981)*, Warszawa 1984, s. 11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 11.

wolność poszukiwania prawdy, wypowiedzania i rozpowszechniania swoich poglądów, twórczości kulturalnej, wyboru stanu, a także o wolności religijnej<sup>10</sup>. Wolność religijna jest zatem także jednym z podstawowych praw człowieka.

Celem ukazania, jak Kościół rozumie to podstawowe prawo w swoim nauczaniu społecznym, należy poświęcić kilka myśli jego ujęciu w początkowych dokumentach. W zakresie rozumienia wolności religijnej istnieje bowiem różnica pomiędzy wcześniejszym jej ujęciem a obecnym, która datuje się od encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* i Deklaracji o wolności religijnej.

Chociaż zasadniczo uważa się, iż papież Leon XIII, od pontyfikatu którego Kościół wprost mówi o prawach człowieka, zajął się przede wszystkim prawami społecznymi, to trzeba stwierdzić, iż podniósł on także sprawę praw wolnościowych, w ramach których na pierwszym miejscu wysuwana była wolność kultu jako prawo do wolności religii<sup>11</sup>. Jego rozumienie było jednak specyficzne. Przysługiwało ono prawdziwej religii. Podstawą zatem była prawdziwość, tzn. prawda obiektywna. Z tego faktu wynikało konsekwentnie, że nie może dojść do wolności religijnej rozumianej jako zrównanie wszystkich religii. Byłoby to w istocie przyznanie równych praw prawdzie i fałszowi, a jednocześnie zapewnienie człowiekowi wynaturzenia jego obowiązków<sup>12</sup>. Prawo wolności religijnej przysługuje zatem tylko religii katolickiej, która wyrasta z obiektywnej prawdy, nie przysługuje zaś w ścisłym znaczeniu innym religiom, ponieważ nie może istnieć prawo głoszenia i wyznania fałszu. W odniesieniu do nich nie tyle należy mówić o wolności religii, ile raczej o prawie do tolerancji wynikającym z dobra wspólnego. W encyklice *Immortale Dei* czytamy wprost: „Nikt nie ma powodu oskarżać Kościoła, że jest wrogiem słusznej tolerancji, lub zdrowej i uprawnionej wolności... Jeżeli Kościół sądzi, że nie wolno stawiać różnych kultów na tym samym poziomie prawnym co i religię prawdziwą, to nie potępia on bynajmniej za to szefów państw, którzy dla osiągnięcia pewne-

<sup>10</sup> Por. Jan XXIII *Pacem in terris*, w: *Nauczanie społeczne Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1984, n. 12, 13, 14, 15; Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Oędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 2 X 1978*, w: *Nauczanie społeczne 1978—1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 322.

<sup>11</sup> Por. Leon XIII, *Libertas praestantissimum* 20 VI 1888, w: *Die katholische Sozialdoktrin in ihrer geschichtlichen Entfaltung* (Hrsg. von A. Utz, B. Graf von Galen), Bd. I, Aachen 1976, n. II, 54.

<sup>12</sup> Tamże; por. także J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 227.

go dobra, lub uniknięcia zła tolerują w praktyce taki stan rzeczy, że wszystkie te kultury mają w państwie swe miejsce”<sup>13</sup>.

Podstawą wolności religijnej przez długi okres w nauczaniu społecznym Kościoła była zatem prawda jako taka, co automatycznie kazało mówić o prawie wolności tylko w odniesieniu do religii katolickiej i prawie tolerancji w odniesieniu do innych religii. Inaczej sprawa ta jest rozumiana od encykliki *Pacem in terris*, a także od czasu ukazania się Deklaracji Soboru Watykańskiego II *Dignitatis humanae*, chociaż niektórzy twierdzą, iż Leon XIII nie był daleki od soborowej deklaracji, ponieważ mówił nie tylko o nieprzyznawaniu równych praw prawdzie i fałszowi, ale także i o tym, by nie zniewalać ludzkich sumień<sup>14</sup>. Zasadnicza różnica tkwi jednak przede wszystkim w podstawie, z której wyrasta prawo wolności religijnej. Papież w encyklice *Pacem in terris* stwierdza: „Do praw człowieka zalicza się również możliwość oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami własnego prawego sumienia oraz wyznania religii prywatnie i publicznie”<sup>15</sup>. Pierwszy raz, mówiąc o wolności religijnej, nie mówi się o prawdzie i prawdziwej religii, lecz o zgodności z wymaganiami własnego sumienia. Ponieważ w encyklice wykład praw człowieka poprzedzony jest krótkim przypomnieniem prawdy o człowieku, w której między innymi czytamy: „że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. Jeśli zaś spojrzymy na godność osoby ludzkiej w świetle praw objawionych przez Boga, to będziemy musieli niewątpliwie ocenić ją znacznie wyżej”<sup>16</sup>, podstawę prawa do wolności religii trzeba przenieść z płaszczyzny sumienia jeszcze głębiej na płaszczyznę godności człowieka jako człowieka. Jeszcze wyraźniej problem ten ukazuje Deklaracja o wolności religijnej, która mówiąc o tym, że osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej, stwierdza, iż jest ona „rzeczywiście zakorzeniona w samej godności osoby ludzkiej”<sup>17</sup>. Godność osoby ludzkiej sama z siebie uzasadnia prawo do wolności. Należy to rozumieć w ten sposób, iż człowiek z racji wspomnianej godności, ponieważ jest istotą rozumną i wolną, a tym samym odpowiedzialną, jest moralnie zobowiązany do szukania prawdy i to przede wszystkim w dziedzinie religijnej, a także do trwania przy niej i ukła-

<sup>13</sup> Leon XIII, *Immortale Dei*, w: tamże, Bd. III, n. XXI, 41.

<sup>14</sup> Por. J. Majka, dz. cyt., s. 227.

<sup>15</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 14.

<sup>16</sup> Tamże, n. 9, 10.

<sup>17</sup> *Deklaracja o wolności religijnej*, n. 2.

dania według niej własnego życia<sup>18</sup>. Moralny obowiązek szukania prawdy i trwania przy prawdzie jest zatem wynikiem posiadanej przez człowieka godności. Prawda w takim ujęciu wiąże się z godnością człowieka, ale sama w sobie nie jest podstawą prawa do wolności religijnej, nie jest bowiem jej podmiotem, którym zawsze pozostaje człowiek w swej godności. I dlatego właśnie „prawo do wolności religijnej ma fundament nie w subiektywnym nastawieniu osoby, ale w samej jej naturze”<sup>19</sup>.

Godność osoby jako podstawę wolności religijnej podkreśla także w swoim nauczaniu Jan Paweł II. W Orędziu na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1981 roku stwierdza najpierw, iż wolność ma swój fundament w transcendentnej godności człowieka, a następnie, że wolność religijna jest najistotniejszą z wszystkich ludzkich wolności<sup>20</sup>; a w Dokumencie Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej podpisanym przez tegoż papieża, czytamy wprost: „punktem wyjścia do uznania i poszanowania tej wolności jest godność osoby ludzkiej”<sup>21</sup>. Przyjęcie takiej podstawy ma daleko idące konsekwencje. Nie jest to prawo przysługujące religii katolickiej jako zgodnej z prawdą obiektywną z jednoczesnym prawem tolerancji przysługującym innym religiom, nie jest to także prawo przysługujące wyłącznie takiej czy innej religii, ale osobie ze względu na jej godność.

Po ukazaniu podstawy, z jakiej wyrasta wolność religijna jako podstawowe prawo każdego człowieka, należy obecnie zająć się samym jej pojęciem tzn. przedmiotem. Biorąc pod uwagę chrześcijańskie pojęcie wolności, która rozumiana jest nie tylko jako wolność „od”, ale przede wszystkim „do”, przedmiotem wolności religijnej w aspekcie pozytywnym jest najpierw sfera osobistych przekonań religijnych zgodnie z wymaganiami własnego sumienia. Wiąże się to z moralnym obowiązkiem szukania prawdy i trwania przy niej. W Deklaracji o wolności religijnej czytamy: „Prawdy zaś trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną, to znaczy przez swobodne badanie przy pomocy Magisterium, czyli nauczania, przez wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy; skoro zaś prawda została poznana, należy mocno przy niej trwać osobistym przeświadczeniem”<sup>22</sup>. Sfera osobistych przekonań reli-

<sup>18</sup> Tamże, n. 2.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1981*, s. 11.

<sup>21</sup> Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej podpisany przez Jana Pawła II, w: *L'Osservatore Romano* 10 (1980) wersja pl. n. 2.

<sup>22</sup> *Deklaracja o wolności religijnej*, n. 3.

gijnych, własnego wyboru wiary sięga tak daleko, że człowiek może także odrzucić Boga<sup>23</sup>. Idąc dalej trzeba stwierdzić, że przedmiot wolności religijnej w aspekcie pozytywnym dotyczy także sfery zewnętrznej. Wynika to z faktu, iż religia polega nie tylko na wewnętrznych aktach, przez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga, ale także na aktach zewnętrznego wyznawania swej wiary. Przedmiotem wolności religijnej jest zatem postawa kultyczna wyrażająca się w praktykach publicznych, a także codzienna egzystencja oparta o odpowiednie zasady wynikające z przyjętej wiary<sup>24</sup>. W zakresie rozumienia przedmiotu tego prawa Kościół idzie jeszcze dalej podkreślając, że jest nim także swoboda wyboru i organizowania własnego życia oraz życia rodzinnego, z wychowaniem włącznie, w oparciu o własne poglądy religijne<sup>25</sup>.

Przedmiot prawa do wolności religijnej należy także widzieć w aspekcie negatywnym rozumianym jako wolność „od”. Jeżeli bowiem człowiek ma prawo do swobodnego wyboru wiary w oparciu o prawdę, to tym samym powinien być wolnym od wszelkiego rodzaju przymusu, który skłaniałby go do przyjmowania wierzeń przeciwnych jego osobistym przekonaniom. Nie może zatem człowiek być zmuszany do tego, aby postępował wbrew swemu sumieniu, ponieważ nie będąc wolnym zewnątrz nie może podejmować właściwych wyborów zgodnych z jego naturą<sup>26</sup>. Negatywny aspekt wolności religijnej w zakresie przedmiotu wyraża się także w wolności od przymusu dotyczącego zewnętrznych aktów kultu jako formy wyrażania swej wiary na zewnątrz. Człowiekowi nie można ani zabraniać wykonywania aktów kultu, ani zmuszać do wykonywania niezgodnych z własnymi przekonaniem<sup>27</sup>. Negatywny aspekt wolności religijnej w zakresie przedmiotu wyraża się wreszcie w wolności od przymusu dotyczącego swobodnego organizowania życia religijnego w własnej rodzinie zgodnie z wymaganiami i poglądami własnej religii. Jeżeli bowiem człowiek ma prawo do wolnych wyborów w tej materii, tym samym musi być także wolny od wszelkiego rodzaju przymusu<sup>28</sup>.

Przedmiotem prawa osoby ludzkiej do wolności religijnej w

<sup>23</sup> Tamże, n. 2.

<sup>24</sup> Tamże, n. 3; por. Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ 2 XII 1978*, w: *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 53.

<sup>25</sup> Por. *Deklaracja o wolności religijnej*, n. 5.

<sup>26</sup> Tamże, n. 3.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże, n. 5.

aspekcie pozytywnym jest zatem sfera osobistych religijnych przekonań, jako konsekwencja poszukiwania prawdy, możliwość wyznawania wiary na zewnątrz jako forma jej praktykowania, wreszcie układanie życia osobistego i rodzinnego w oparciu o wymagania przyjętej wiary. W aspekcie zaś negatywnym jest to wolność od jakiegokolwiek przymusu w wyżej zasygnalizowanych płaszczyznach.

Tak rozumiane prawo do wolności religijnej dotyczy nie tylko osoby, ale także rozciąga się na wspólnoty religijne, których istnienie jest koniecznością dyktowaną potrzebą sprawowania kultu publicznego, odnosi się do niesienia pomocy członkom wspólnot w praktykowaniu życia religijnego i do możliwości zrealizowania własnego życia w oparciu o normy i wymagania wyznawanej religii<sup>29</sup>. Wspólnoty religijne stają się w ten sposób także podmiotem tego prawa. Deklaracja o wolności religijnej stwierdza wprost: „Wolność, czyli zabezpieczenie od przymusu w sprawach religijnych, przysługująca osobom, powinna być im przyznana również wtedy, gdy działają wspólnie. Zarówno bowiem społeczna natura człowieka, jak i społeczna natura samej religii wymagają istnienia wspólnot religijnych”<sup>30</sup>. Jest to zatem prawo wolności Kościoła i innych wspólnot do istnienia i realizowania własnych celów. To zaś jeszcze bardziej poszerza przedmiot tego prawa o takie uprawnienia jak: głoszenie i przekazywanie przez wspólnotę prawd wiary słowem i w formie pisanej, upowszechnianie treści religijnych za pomocą środków masowego przekazu, prowadzenie działalności wychowawczej, oświatowej i charytatywnej, posiadanie własnej struktury kierowniczej lub hierarchii, posiadanie własnych studiów teologicznych, wznoszenie budowli religijnych itp., i to zarówno w aspekcie pozytywnym jako wolność „do” jak i negatywnym jako wolność „od” jakichkolwiek form przymusu i szkodenia<sup>31</sup>.

Z natury społecznej człowieka wynika fakt jego życia w rodzinie. W tym sensie rodzina także staje się siedliskiem prawa do wolności religijnej. Przyznanie jej tego prawa poszerza jego przedmiot zarówno w aspekcie pozytywnym jak i negatywnym o możliwości organizowania życia religijnego w ognisku domowym, wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami religijnymi, wyboru szkół lub innych środków wychowania religijnego, systemu wychowania itp.<sup>32</sup>.

Konkludując rozważania tego punktu należy stwierdzić, iż prawo do wolności religijnej uznawane jest przez Kościół za pod-

29 Tamże, n. 4.

30 Tamże.

31 Tamże.

32 Tamże, n. 5.



stawowe i niezbywalne prawo człowieka. Jest to prawo, które ma swoją podstawę w naturze człowieka, to znaczy przysługuje mu ze względu na jego osobową godność. Posiada ono zarówno swój aspekt pozytywny wyrażający się w możliwości swobodnego wyboru, w oparciu o własne sumienie, wiary, wyznania jej na zewnątrz oraz swobodnego realizowania własnego życia zgodnie z wymaganiami własnej religii; jak i negatywny, wyrażający się w wolności od wszelkiego rodzaju form przymusu w wyżej zasygnalizowanych płaszczyznach. Ponieważ zarówno społeczna natura człowieka jak i samej religii wymaga istnienia rodziny i wspólnot religijnych, one także stają się podmiotem wolności religijnej, co konsekwentnie poszerza jej przedmiot o liczne implikacje.

## 2. Wolność religijna podstawą praw człowieka

Kościół, mówiąc o prawach człowieka, zawsze podkreślał wagę tak rozumianego prawa do wolności religijnej jako podstawowego prawa osoby. Już w tym fakcie widać ścisły związek zachodzący pomiędzy wolnością religijną a innymi prawami człowieka. W integralnym ich ujęciu prawa tego nie może zabraknąć. Stanowi bowiem jedno z nich równie ważne jak na przykład prawo do życia, nietykalności osobistej, godnych człowieka warunków życia, własności itp.

Wydaje się jednak, iż Kościół widzi głębszy związek zachodzący między wolnością religijną a innymi prawami człowieka, jak tylko ujmowanie jej jako jednego z podstawowych praw osoby. Obecne nauczanie Kościoła idzie w kierunku ukazania wolności religijnej jako prawa naczelnego, a nawet więcej, jako podstawy wszystkich innych praw wolnościowych przysługujących człowiekowi. Jan Paweł II w Orędziu do Sekretarza Generalnego ONZ z 2 XII 1978 roku, podejmując to zagadnienie, wprost stwierdza: „Mam tu na myśli sprawę swobody wiary religijnej, która jest podstawą wszystkich innych swobód i jest nierozzerwalnie związana z nimi wszystkimi ze względu na samą godność przysługującą osobie ludzkiej”<sup>33</sup>. Uzasadnienie tego poglądu idzie po linii podkreślenia, iż podstawową wartością człowieka, sięgającą najgłębszych jego wymiarów, sfery najbardziej osobistej, bo duchowej, jest stosunek człowieka do Boga, wyrażający się w przekonaniach religijnych. Z tego duchowego wymiaru człowieka biorą dopiero początek inne wymiary jego wielkości<sup>34</sup>. Tutaj człowiek

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ 2 XII 1978*, s. 52.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność*,

dopiero doświadcza i przeżywa prawdziwą wolność, przez fakt uznania i przeżywania transcendencji swego istnienia w stosunku do świata i Boga, a także odkrywa, że wolność jest zawsze wolnością człowieka uczynionego na obraz i podobieństwo Boga. A zatem „uwolnienie od niesprawiedliwości, od strachu, od przymusu, od cierpienia, nie służyłoby niczemu, gdyby człowiek pozostał niewolnikiem w głębi serca... W ten sposób pełna wolność człowieka zasadza się na głębszej płaszczyźnie: na płaszczyźnie otwarcia się na Boga...”<sup>35</sup>. Wolność zatem w tej najbardziej intymnej, wewnętrznej i duchowej sferze jest jak gdyby najgłębszym wymiarem i najwyższą formą wolności człowieka, a ponieważ dotyczy ona relacji do Boga, jest wolnością religijną. W tym właśnie sensie, jako najgłębszy wymiar wolności człowieka, staje się ona podstawą innych wolności i swobód. Praktycznie też, biorąc pod uwagę jej przedmiot, o czym była mowa w poprzednim punkcie, a mianowicie, iż jest nim nie tylko sfera osobistych religijnych przekonań, ale także ich uzewnętrznianie, a także swobodne religijne działanie rodziny i wspólnot religijnych, uderzenie w prawo wolności religijnej jest jednocześnie godzeniem w inne wolności człowieka. I tak dla przykładu odebranie człowiekowi prawa do wolności religijnej w formie wyboru wiary, aż do opowiedzenia się poza Bogiem, jest praktycznie odebraniem takich wolności jak wolność poszukiwania prawdy, wolność własnych przekonań, światopoglądu itp. Odwrotnie, poszanowanie tego prawa jest często równoznaczne z poszanowaniem wyżej wymienionych wolności. Podobnie dzieje się także z wolnością religijną w zakresie zewnętrznym. Odmówienie człowiekowi wolności zewnętrznego wyznawania swej wiary jest w wielu wypadkach równoznaczne z odebraniem człowiekowi takich wolności, jak wypowiedzanie własnych przekonań, poglądów, twórczości kulturalnej itp. Wreszcie także zaprzeczenie wolności religijnej w zakresie działalności wspólnot religijnych, co jest prostą konsekwencją społecznej natury człowieka i samej religii, zaprzecza innym wolnościom człowieka, jak chociażby wolności głoszenia i przekazywania prawdy w słowie i w formie pisanej, dostępu do środków masowego przekazu, działalności zgodnej z własnymi przekonaniem w dziedzinie wychowania i pracy charytatywnej, tworzenia instytucji i stowarzyszeń wychowawczych, kulturalnych i oświatowych, aż do wolności zewnętrznej włącznie. W życiu zatem codziennym

*Orędzie na Międzynarodowy Dzień Pokoju 1981*, s. 11; Jan Paweł II, *Stolica Apostolska wobec problemów ludzkości. Do Korpusu Dyplomatycznego*, w: *Nauczanie społeczne 1981*, t. IV, Warszawa 1984, s. 25.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Chcesz służyć sprawie pokoju — szanuj wolność. Orędzie na Międzynarodowy Dzień pokoju 1981*, s. 15—16.

zależność pomiędzy wolnością religijną a innymi wolnościami człowieka jest daleko idąca, łatwo dostrzegalna i jako taka nie wymaga głębszego uzasadnienia.

Wolność religijna jest zatem podstawą innych wolności w tym sensie, iż z jednej strony, sama w sobie, jest ona najgłębszym, najbardziej osobistym wymiarem wolności jako takiej, a tym samym „w stopniu, w jakim dotyka ona najbardziej intymnej sfery ducha, podtrzymuje głęboko zakotwiczoną w każdej osobie rację bytu innych wolności”<sup>36</sup>, z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę sam jej przedmiot szeroko rozumiany, praktycznie zawiera w sobie inne podstawowe wolności człowieka.

Głębsza analiza wolności religijnej pozwala wnioskować, iż jej związek z prawami człowieka sięga jeszcze dalej, to znaczy, że jest ona nie tylko podstawą innych wolności, ale wszystkich praw osoby ludzkiej. Stanowisko takie jest wprost wyrażone w tytule Oświadczenia Jana Pawła II do Sekretarza Generalnego ONZ z 2 XII 1978 roku: „Wolność religijna podstawą praw ludzkich”. Uzasadnienie tak daleko idącego związku opiera się na zagadnieniu godności osoby ludzkiej i zakorzenionej w niej wolności. Powszechnie wiadomo, iż Kościół za podstawę i źródło praw ludzkich przyjmuje godność osoby<sup>37</sup>. Do natury zaś osoby posiadającej swoją godność należy wolność, która jest jak gdyby jej znakiem rozpoznawczym. Jan Paweł II, mówiąc o niej, idzie jeszcze dalej w swoich przemyśleniach, stwierdzając, iż jest ona „źródłem, z którego płynie godność ludzka; jest wzniosłym znakiem obrazu Bożego w człowieku (KDK 17). Została nam dana i udzielona jako nasze własne powołanie”<sup>38</sup>. Takie ujęcie każe widzieć wolność już nie tyle jako mającą swój fundament w godności, ale jako jej źródło, a także jako jej element konstytutywny. Wolność człowieka nie jest zatem tylko konsekwencją posiadanej przez osobę godności, ale jest ona jej elementem istotnym, w niej po prostu godność się wyraża. Ponieważ najgłębszym wymiarem wolności człowieka jest wolność religijna dotykająca jego sfery duchowej, o czym była mowa wcześniej, ona sama jako źródło i element konstytutywny godności staje się podstawą praw osoby. W tym właśnie kontekście należy widzieć wolność religijną jako podstawę praw człowieka przysługujących mu z racji jego godności. Praktycznie też godzenie w prawo do wolności religijnej jest

<sup>36</sup> Tamże, s. 11.

<sup>37</sup> Por. Jan XXIII, *Pacem in terris*, n. 9; por. także Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Oświadczenie do Sekretarza Generalnego ONZ*, 2 XII 1978, s. 51—52.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Oświadczenie do Sekretarza Generalnego ONZ 2 XII 1978*, s. 52.

godzeniem w samą godność człowieka jako ostateczny fundament wszystkich praw, a tym samym w nie same. Jan Paweł II w przemówieniu w Nowym Jorku z 3 X 1979 roku: „Wolność musi być oparta na prawdzie” stwierdza wprost: „Mówiłem też o wolności religijnej, ponieważ dotyczy ona relacji osoby do Boga i jest w szczególności związana z innymi prawami człowieka. Jest ściśle związana z prawem do wolności sumienia. Jeżeli sumienie nie jest w społeczeństwie bezpieczne, wówczas wszystkie prawa są zagrożone”<sup>39</sup>. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest codzienne życie, które dobitnie świadczy, że ile razy godzi się w wolność religijną, tyle razy przekreśla się już nie tylko inne prawa wolnościowe, ale wiele innych podstawowych praw osoby ludzkiej, takich jak prawo do nienaruszalności cielesnej, dobrego imienia, awansu społecznego, piastowania odpowiednich stanowisk, a nawet niejednokrotnie prawa do życia<sup>40</sup>. Praktycznie też poszanowanie tego prawa konsekwentnie wiąże się z uznaniem najbardziej podstawowych praw przysługujących człowiekowi.

W nauczaniu społecznym Kościoła wolność religijna ujmowana jest zatem nie tylko jako jedno z praw, ale jako podstawa innych wolności i swobód, a nawet wszystkich najbardziej zasadniczych praw osoby.

W podsumowaniu treści niniejszego artykułu należy stwierdzić, iż problematyka praw człowieka znajduje się w samym centrum nauczania społecznego Kościoła. Szczególny jej rozwój datuje się od encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*, oraz od Soboru Watykańskiego II, a więc od czasu pełnego wyłożenia chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka, potencjalnie zawsze zawartej w myśli katolickiej. Jednym z istotnych praw przysługujących osobie ze względu na jej godność jest wolność religijna. Jej podmiotem jest nie tylko osoba, ale także, ze względu na społeczną naturę człowieka i samej religii, rodzina oraz wspólnoty religijne. Sprawa to, że przedmiotem tego prawa są nie tylko osobiste religijne przekonania człowieka, ale także możliwość ich wyznania na zewnątrz w formie kultu, oraz układanie swojego życia osobistego i rodzinnego w oparciu o wymagania wyznawanej religii, jak i działalność wspólnot religijnych.

W ramach obecnego nauczania społecznego Kościoła tak rozumiana wolność religijna jest nie tylko jednym z podstawowych

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Wolność musi być oparta na prawdzie. Przemówienie w Nowym Jorku 3 X 1979 w: Nauczanie społeczne 1978-1979, t. II, Warszawa 1982, s. 335—336.*

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ 2 XII 1978, s. 53.*

praw człowieka, ale podstawą innych wolności, a także wszystkich praw przysługujących człowiekowi jako osobie. Jest to konsekwencją ujmowania wolności religijnej jako najgłębszego wymiaru wolności człowieka, a także rozumienia jej jako elementu konstytutywnego godności, która jest bezpośrednim źródłem wszystkich praw osoby. Takie ujmowanie zagadnienia wolności religijnej w całokształcie problematyki praw człowieka jest bez wątpienia jakąś nową rzeczywistością w myśli społecznej Kościoła.